

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

WYDAWCA CHŁOPSKA SPÓŁKA WYDAWNICZA.

NACZELNY REDAKTOR: JAN STAPIŃSKI

„Przyjaciel Ludu” kosztuje na trzeci kwartał 1922 r. **400 Mk****Numer pojedynczy 40 Mk**

W Ameryce rocznie 8 Dol. Pojedynczy numer 8 ct.

Biuro Redakcyi i Administracyi:
Kraków, ul. Reformacka Nr. 7. Telefon 2014.Adres na listy, przekazy, reklamacje itp.
„Przyjaciel Ludu” — Kraków.Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.
Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć
każdego czasu.Prenumeratę i kolportaż płaci się z góry.
Anonasy po 100 marek od wiersza petit.Filia hurtownej sprzedaży pojedynczych numerów „Przyjaciela Ludu” i broszur na Amerykę: White Eagle Co.
„Przyjaciel Ludu” 6305 Fleet Ave, Cleveland Ohio.

Nr. 33.

Niedziela, dnia 13 sierpnia 1922.

Rok XXXIV.

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA LINIA

Kraków, Lubicz Nr. 3 (tuż obok dworca kolejowego). 476 2-3

Jedyna bezpośrednia komunikacja wprost **bez przesiadania** z Gdańska do Ameryki (New-York) i Kanady (Halifax). — Najkrótsza droga do Ameryki bez jazdy kolejowej po obcych krajach, bez wiz tranzytowych, bez rewizyi celnej aż do portu.

Emigranci i Reemigranci

którzy termin wyjazdu spóźnili mogą przez biuro nasze wnieść podanie do Konsulatu amerykańskiego i w najkrótszym czasie wyjechać. Wszelkie informacje bezpłatnie.

Zjazd wojewódzki w Przemyślu

zapowiedziany na 13-go sierpnia, zostaje odroczony na wrzesień, po odbyciu Kongresu.

Stapiński.

Kongres rozstrzygnie.

Zjazd wojewódzki P. S. L. Lewicy w Krakowie 6 b. m. ujawnił oddawna już istniejące, a od czasu rozmowy mojej z p. Witosem w czerwcu b. r. zaostrzone różnice zapatrywań na dalszą działalność Stronnictwa. Pomimo wszystko, co było, ja byłem i jestem zwolennikiem porozumienia się z piastowcami, albowiem widzę i doświadczam na każdym kroku, iż tylko zjednoczona, zgodna rzesza chłopska potrafi się obronić przed wszystkimi przeciwnikami, którzyby chcieli w ten czy inny sposób chłopów rozbić, aby należny rzeszy chłopskiej wpływ polityczny i gospodarczy paraliżować. Wobec rozpisanja wyborów, których wynik zadecyduje o

stanowisku chłopów w Państwie, o tem, czy Polska ma być budowana i rządzona w duchu ludowym, chłopskim, czy też przeciwnie chłopci mają nadal pozostać niewolnem narzędziem pod panowaniem innych warstw, i klas społecznych. uporządkowanie stosunków pomiędzy stronnictwami chłopskiemi stało się sprawą pilną. Powiedziałem to uczestnikom zjazdu i zapytałem się ich o zdanie.

Stało się tak, jak przewidywałem: poseł dr. Putek wystąpił namiętnie przeciwko porozumieniu z piastowcami, a to samo uczynił p. Sanojca. Wedle ich zdania, możnaby się porozumieć co do wyborów, z socjalista-

mi, wyzwolencami, ks. Okoniem i innymi, a tylko nie z Witosem i nie z piastowcami. Za mojem stanowiskiem opowiadają się wszyscy posłowie chłopci i p. Tomaszewski, za dr. Putkiem stoją posłowie Sejb i Bochenek. Wiadomem mi było, iż p. Sanojca w swoich objazdach przygotowywał sobie delegatów dla przeforsowania na zjeździe swego kierunku. W ten sposób znalazło się na zjeździe w charakterze niyb delegatów nawet parę znanych mi agitatorów komunistycznych, którzy krzykiem zakłócali obrady. Wobec tego oznajmiłem, że poddam tę sprawę do rozstrzygnięcia kongresu jako najwyższej władzy Stronnictwa. Na to była zgoda powszechna.

Gdy przyszło do wyboru Rady wojewódzkiej, p. Sanojca przedstawił wniosek, aby przewodniczącym Rady wybrać dr. Putka. Sprzeciwiłem się temu stanowczo wobec ujawnionych różnic w zapatrywaniach, a natomiast przedstawiłem na przewodniczącego Rady wojewódzkiej ob. Franciszka Ptaka z Bienieczyc, a del. Laskowski z Gortic za-

proponował p. Józefa Pruchnika. Znaczna większość zgromadzonych podniosła ręce za p. Pruchnikiem, ale pp. Putek i Sanojca, nie chcieli uznać tego głosowania. Powstała znowu tak wielka wrzawa, iż przewodniczący obradom ob. Ptak zamknął obrady i ogłosił zgromadzenie za ukończone. Po opuszczeniu sali obrad przez delegatów pp. Putek, Sanojca, Sejb i Bochenek z gronem około 30 zwolenników, jak mi powiedziano, pozostali na placu i radzili dalej nad swoimi planami.

To wszystko jest dla mnie, a powinno być dla całej rzeszy chłopskiej tylko podjętą do tem energiczniejszej pracy i starań, aby doprowadzić do porozumienia się i do zgodnego, potężnego, skutecznego wystąpienia przy wyborach, aby pokonać wszystkich, którzy chcą rozbić lud w tym celu, aby mogli rządzić.

Zapraszam was Przyjaciele na Kongres do Rzeszowa w dniu 27 sierpnia 1922 odbyć się mający.

Jan Stapiński.

Ustawa wyborcza do Sejmu i Senatu.

Art. 1. Prawo wybierania posłów do Sejmu ma, wyjąwszy wojskowych w służbie czynnej, każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej bez różnicy płeć, który w dniu ogłoszenia wyborów w „Dzienniku Ustaw” ma ukończonych 21 lat wieku i w myśl postanowień niniejszej ustawy prawa tego nie jest pozbawiony.

Art. 2. 1. Każdy wyborca ma prawo wybierania tylko w tym okręgu wyborczym, w którym zamieszkuje przynajmniej od przedednia ogłoszenia wyborów w „Dzienniku Ustaw”.

2. Głosować wolno tylko osobiście.

3. Każdy wyborca ma prawo oddania jednego głosu w jednym tylko obwodzie głosowania, w którym zgodnie z przepisami art. 33 ustawy niniejszej zostanie wpisany do spisu wyborców.

Art. 3. Prawo wybierania nie przysługuje:

1) Pozbawionym całkowicie lub częściowo własnowolności, tudzież upadłym dłużnikom — w czasie trwania tego stanu;

2) pozbawionym z mocy orzeczenia sądowego władzy ojcowskiej, względnie rodzicielskiej w czasie trwania tego stanu;

3) prawomocnie skazanym wyrokiem sądowym, jeśli zarazem orzeczono oddanie względnie dopuszczalność oddania pod dozór policyjny lub do domu pracy — na czas trwania dozoru lub pobytu w domu pracy — w każdym razie przez lat 3 po prawomocności wyroku, o ile w myśl innych przepisów pozbawienie praw wyborczych nie rozciąga się na czas dłuższy;

Nadto wylicza ustawa szczegółowo szereg zbrodni i występków, których sprawcy karani wyrokiem sądowym są pozbawieni prawa wyborczego.

Art. 4. Kto w myśl art. 3 został pozbawiony prawa wybierania na obszarze jednej dzielnicy, traci to prawo na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 5. 1. Wybieranymi do Sejmu mogą być wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, posiadający prawo wybierania, nie wyłączając wojskowych w służbie czynnej, niezależnie od miejsca zamieszkania w kraju lub zagranicą, którzy do dnia ogłoszenia wyborów ukończyli 25 lat.

2. O zakwestyjonowanym prawie wybieralności rozstrzyga wyłącznie Sąd Najwyższy.

Art. 6. 1. Państwowi urzędnicy administracyjni wszelkich dekasteryj oraz sędziowie i urzędnicy sądowi nie mogą być wybierani w tych okręgach wyborczych, w których pełnią swą służbę.

2. Przepis ten nie dotyczy urzędników, pełniących służbę przy władzach centralnych.

Art. 7. 1. Pracownicy państwowi i samorządowi z wyjątkiem ministrów, podsekretarzy stanu i profesorów wyższych uczelni z chwilą wyboru na posła otrzymują na czas trwania mandatu poselskiego urlop bezpłatny.

2. Lata, spędzone na wykonywaniu mandatu poselskiego liczą się do lat służby.

Art. 8. Wojskowi w razie wyboru na posła zostają na czas trwania mandatu poselskiego przeniesieni w stan nieczynny ze zwolnieniem od wszelkiej zależności służbowej bez prawa noszenia munduru.

Art. 9. Wyborcy z całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej wybierają 444 posłów, z których

372 z list wystawionych w okręgach, a 72 z list państwowych.

Art. 10. 1. Dla przeprowadzenia wyborów obszar Rzeczypospolitej dzieli się na okręgi wyborcze.

2. Wykaz okręgów wyborczych i liczbę posłów, przypadających na każdy okręg wyborczy, wyszczególnia się w załączniku do niniejszej ustawy.

3. Powiaty przyjmują się w takich granicach, jakie mieć one będą w dniu ogłoszenia wyborów.

4. W razie utworzenia nowego powiatu włącza się go do tego okręgu wyborczego, do którego należała większa część ludności, zamieszkałej w jego granicach.

Art. 11. Podział na okręgi wyborcze oraz liczba posłów, przypadająca na poszczególne okręgi, są określane osobną ustawą po każdym powszechnym spisie ludności.

Art. 12. 1. Każdy okręg wyborczy dzieli się na obwody głosowania.

2. Władza administracyjna I instancji przeprowadza podział na obwody głosowania, wyznaczając jednocześnie lokal wyborczy, o ile możliwości, w środku każdego obwodu, bacząc na to, aby w związku ze stosunkami miejscowymi możliwie równomiernie ułatwić wszystkim wyborcom korzystanie z prawa wybierania, tudzież przestawiając następujących warunków:

1) żeby żaden obwód nie liczył więcej, aniżeli 3.000 mieszkańców,

2) żeby żaden wyborca nie miał z mieszkania dalej do lokalu wyborczego, aniżeli 6 klm.,

3) żeby nie tworzono obwodów składających się z różnych gmin, a względnie i części tychże.

3. W granicach powyższych postanowień jest dozwolone:

1) łączenie kilku wsi (osad, miejscowości) jako całości w jeden obwód głosowania,

2) dzielenie większych wsi (osad, miejscowości) na dwa lub więcej samodzielnych obwodów głosowania.

4. Odstępstwa od tych warunków są dopuszczalne tylko ze względu na niewykonalność.

Art. 13. 1. Wybory zarządza Prezydent Rzeczypospolitej.

2. Zarządzenie to będzie ogłoszone w Dzienniku Ustaw i ma zawierać kalendarz wyborczy, z oznaczeniem miesiąca i dnia, w którym upływają terminy, przewidziane w ordynacji.

Art. 14. 1. W akcie zarządzenia wyborów ma być oznaczony dzień głosowania, który przypaść powinien na niedzielę.

2. Głosowanie odbywa się jednego dnia w całym państwie. Głosowanie wyznaczone będzie najwcześniej na 78my dzień po dniu ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw.

Art. 15. 1. Dla przeprowadzenia wyborów będą ustanowione:

1) Państwowa Komisja Wyborcza,

2) Okręgowe Komisje Wyborcze po jednej dla każdego okręgu wyborczego,

3) Obwodowe Komisje Wyborcze po jednej dla każdego obwodu głosowania.

2. Państwowa Komisja Wyborcza i Okręgowe Komisje Wyborcze będą ustanowione niezwłocznie po ogłoszeniu wyborów, Obwodowe zaś Komisje Wyborcze niezwłocznie po podziale okręgu na obwody.

3. Okręgowe i Obwodowe Komisje Wyborcze rozwiązują się po ukończeniu czynności wyborczych. Państwowa zaś Komisja Wyborcza urzęduje aż do wygaśnięcia mandatów (art. 11 Konstyt.), względnie aż do rozwiązania Sejmu (art. 26 Konstyt.).

Art. 16. 1. Nadzór nad czynnościami komisji wyborczych sprawuje Generalny Komisarz Wyborczy.

2. Generalny Komisarz Wyborczy i jego zastępcę mianuje na wniosek Prezesa Rady Ministrów Prezydent Rzeczypospolitej z pomiędzy trzech kandydatów, przedstawionych przez zebranie Prezesów Sądu Najwyższego.

Art. 17. 1. Państwowa Komisja Wyborcza składa się z Generalnego Komisarza Wyborczego, jako przewodniczącego, oraz z 8 członków, względnie 8 ich zastępców, przedstawionych Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu przez ośm najliczniejszych klubów poselskich ustępującego Sejmu.

2. Mężowie zaufania, delegowani przez pełnomocników ważnie zgłoszonych państwowych list wyborczych, po jednym od każdej listy, mają prawo uczestniczenia we wszystkich zebraniach Państwowej Komisji Wyborczej z głosem doradczym w sprawach, dotyczących ich list.

3. Zastępca Generalnego Komisarza Wyborczego, jakoteż zastępcy innych członków, wchodzi w skład komisji tylko w razie nieobecności osoby, którą zastępuje.

Art. 18. Uprawnione kluby poselskie komunikują Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu imię, nazwisko, zawód i dokładny adres każdego z wydelegowanych członków komisji i zastępców przed upływem 8 dni od dnia ogłoszenia wyborów.

Art. 19. 1. Okręgowa Komisja Wyborcza składa się z przewodniczącego i 5 członków. Przewodniczącym komisji, względnie jego zastępcą, jest sędzia, urzędujący w okręgu wyborczym, a mianowany przez Generalnego Komisarza Wyborczego na wniosek prezesa sądu apelacyjnego, właściwego dla siedziby Komisji.

2. Jednego członka komisji, względnie jego zastępcę, mianuje wojewoda, właściwy dla siedziby komisji.

3. Co do wyboru innych 4 członków komisji, tudzież 4 ich zastępców, mają zastosowanie przepisy następujące.

4. W okręgach wyborczych Nr. 1, 13, 34, 41 i 50 (m. st. Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków i Lwów) wybiera ich rada miejska.

5. W innych okręgach wyborczych wybiera 2 członków komisji i ich zastępców rada miejska miasta, w którym komisja ma swoją siedzibę. 3 członków zaś i ich zastępców wybiera sejmik

powiatowy tego powiatu, w obrębie którego komisya ma swoją siedzibę.

6. Jeżeli w obrębie powiatu sejmik powiatowy nie istnieje, wybiera 2 członków komisji i ich zastępców zgromadzenie przełożonych gmin tego powiatu.

7. Rady powiatowe w Małopolsce nie są uważane za sejmik powiatowy w myśl niniejszego artykułu.

8. Zastępca przewodniczącego i zastępcy innych członków wchodzi w skład komisji tylko w razie nieobecności osoby, którą zastępują.

Art. 20 1. Generalny Komisarz Wyborczy, względnie wojewoda (Komisarz Rządu) dokona nominacji, przewidzianych w art. 19, najpóźniej w 10 dni po dniu ogłoszenia wyborów. Nominacje należy ogłosić najpóźniej w 12-tym dniu po dniu ogłoszenia wyborów w wojewódzkim Dzienniku Urzędowym.

2. Starosta względnie prezydent miasta (burmistrz), zwoła bezwzględnie po ogłoszeniu wyborów posiedzenie sejmiku, względnie rady miejskiej, celem dokonania wyboru członków komisji i ich zastępców.

3. Przewodniczących gmin zaprasza starosta dla dokonania wyboru conajmniej na 4 dni przed dniem wyboru.

4. Wybór powinien być w każdym razie dokonany w ciągu 12 dni od dnia ogłoszenia wyborów.

5. Gdyby do dni dwunastu wybór z jakichkolwiek powodów nie był dokonany, mianuje przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej brakujących członków, którzy urzędować będą aż do chwili dokonania prawomocnego wyboru. Mianowanie takie musi być niezwłocznie w okręgu specjalnie ogłoszone wraz z motywami.

6. Wybór odbywa się kartkami. Za wybranych uważa się tych, którzy otrzymali największą ilość głosów. W razie równości rozstrzyga los wyciągnięty przez starostę, względnie przez prezydenta miasta (burmistrza).

7. Przewodniczący zawiadomi zebranych bezwzględnie o wynikach głosowania i przesła protokół wyboru z dokładnym adresem wybranych przewodniczącemu Okręgowej Komisji Wyborczej.

8. Ewentualne protesty przeciwko wyborom należy wnieść najpóźniej przed upływem 14 dni od dnia ogłoszenia wyborów do przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej. Protesty rozstrzyga Senat Sądu Okręgowego, składający się z trzech sędziów, wyznaczonych przez prezesa Sądu, w byłej zaś dzielnicy pruskiej — wojewódzki sąd administracyjny.

wybrani w poprzednim wyborze urzędują, aż do rządu bezwzględnie nowe wybory. Członkowie wybrani w poprzednim wyborze urzędują aż do dokonania nowego wyboru.

10. Najpóźniej 14 dnia po dniu ogłoszenia wyborów ogłosi przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej jej skład w wojewódzkim Dzienniku Urzędowym.

Art. 21. 1. Przy Okręgowych Komisjach Wyborczych ustanowieni będą Komisarze Wyborczy

mianowani przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

2. Okręgowe Komisje wyborcze są obowiązane podawać swe decyzje na piśmie do wiadomości Komisarza Wyborczego w przeciągu 48 godzin.

3. Komisarz wyborczy ma prawo w ciągu dalszych 48 godzin zaskarżania orzeczeń komisji do Sądu Najwyższego tylko z powodu niezachowania przepisów prawa.

4. Zaskarżenie nie wstrzymuje postępowania wyborczego.

5. Komisarzowi Wyborczemu przysługuje prawo przeglądania wszelkich aktów wyborczych.

(C. d. n.).

Do Ludowców!

W całej Polsce i Warszawie
Brzmia radcią wszystkie serca,
W uroczystej tej zabawie
Bierze udział chłop w szermierce

Już Ojczyzna żyje wolna,
Bo stargane są jej pęta,
Do oświaty bracia razem,
Endecya nas popamięta.

Ino nam też działać mężnie
Razem z Piłsudskim na czele,
Ale walczyć, bić i potężnie
Dla endecyi grób się ścięle.

Jesteś bracie synem Polski,
Broń wolności i równości,
Niechaj cały świat się dowie,
Nic nam nie zrobią wrogowie.

W Polsce trzyma straż Piłsudski,
Z całym ludem i lewicą,
Zobaczymy tego skutki,
Krzyknem głośno „precz z endecją“.

Aby tego dopiąć czynu,
Stańmy churmem po lewicy,
Nie wierz słodkim słowom temu,
Który stoi po prawicy.

Stanisław R. Lipka, ludowiec.

KURS PIENIĘDZY.

Dolary St. Zjedn. 6450, dolary kanadyjskie 6300, Franki francuskie 515, szwajcarskie 1240, Marki niem. 850, Korony austr. — 13, czesko-słowackie 153, węgierskie 275, duńskie 1325, Lei rumuńskie 35, Liry włoskie 295.

Na zgromadzeniach, uroczystościach, kołędach, przy każdej sposobności pamiętajcie Przyjaciela o ofiarach na fundusz wyborczy. Musimy sprostać przeciwnikom, którzy rzucą setki milionów na afisz, adzwony, broszury, gazety, agitatorów.

Obszarnicze podstępny, chłopscy zdrajcy.

W czerwcu 1922 roku miała przybyć do naszej gminy Komisya Urzędu Ziemińskiego. — Jaki cel miała, tego nikt nie wiedział. Dostyc, że przed przybyciem tej komisji sekretarz gminy Jakób Kulacz i Bolka Jan dostają zawiadomienie od obszarnika Tarnowskiego Hieronima, aby się stawili z pieczęcią gminną na leśniczówkę, gdzie przybędzie komisya. Naczelnik gminy Grobel Robutka Jan nie dostał zawiadomienia, bo ten nie idzie na rękę obszarnikowi Tarnowskiemu i pieczęci gminnej odmówił. Wobec tego Kulacz i Bolka udali się na leśniczówkę i tam złożyli swoje podpisy (prawdopodobnie na to, że parcelacyi w tutejszej gminie nie potrzeba, że obszar ten prowadzi się wzorowo). Wspomnieć należy, że kiedy bolszewicy byli pod Warszawą, obiecywano nam złote góry, aby iść do wojska, a obszarnik Tarnowski uciekł do Krakowa zamiast na front, nie wstydził się, że jest tchórzem, a teraz bierze podstępem swoich naganaczy, aby swoich braci chłopów zdradzili. A ci nie liczą się z tem, że my mamy silne pięści nie tylko na zdrajców, ale i na obszarników Tarnowskich, że i nasza cierpliwość chłopska też się może skończyć, a wtedy zdrajcy i obszarnicy źle na tem wyjdą. Ziemia dla tych, którzy jej bronili, a nie dla tych, co zamiast bronić uciekali do Krakowa i Paryża. tym się należy wstyd i hańba! Dostyc już pracowaliśmy na Tarnowskiego.

Groble pow. Łańcut. Jeden za wszystkich J. C.

SEJM.

Warszawa, 5 sierpnia. W dniu dzisiejszym zakończył wreszcie pierwszy Sejm w odrodzonej Ojczyźnie swoje obrady. Krążą wprawdzie wieści, że niektóre kluby posełskie czynią jeszcze

zabiegi, aby odroczyć wybory z 5 listopada na późniejszy termin, ale należy się spodziewać, że to tylko pobożne życzenia, które się nie ziszczą. Trzeba się nam jednak mieć na baczności.

Przez cały ostatni tydzień obradował Sejm pilnie i długo i załatwił mnóstwo spraw. Dla rzeszy chłopskiej najważniejsza jest ustawa uchwalona 4 b. m. orzekająca, że rolnik sprzedający swoje produkty rolne nie podpada pod przepisy ustawy o lichwie. Skończyło się zatem męczeństwo rodzin chłopskich, ściąganych za cenę masła, mleka, ziemniaków, zboża i t. d.

Uchwalono także nowelę do ustawy inwalidzkiej, zawierającą postanowienia o zaopatrzeniu wdów i sierot po poległych na wojnie. Przyjęto nową ustawę o zgromadzeniach, postanawiającą, iż zgromadzenia podczas akcji wyborczej są zupełnie wolne i nie wymagają zgłoszenia u władzy.

Wtorkowe posiedzenie zajęło przedstawienie się nowego ministerstwa, przyzem prezydent ministrów dr Nowak wypowiedział program działania. Największą wagę położył dr Nowak na uregulowaniu budżetu i sprawy gospodarczej. W dyskusji stanowczo przeciw nowemu rządowi wypowiedziała się cała prawica (Głabiński, Dubanowicz, Czerniewski, Skulski), za rządem cała lewica (Witbe, Barlicki, Chądziński, Stapiński) tudzież z centrum Federowicz. W głosowaniu otrzymał rząd dr. Nowaka zaufanie 193 głosami, przeciw było tylko 139 głosów prawicy, albowiem wielu posłów prawicowych wstrzymało się od głosowania. Katolicy pana Matakiewicza również wstrzymali się od głosowania.

Ostatnie dwa posiedzenia były bardzo burzliwe. Partye robotnicze sprzeciwiały się uwolnieniu rolników z pod przepisów ustawy o lichwie, a w czasie rozprawy nad uwolnieniem rolników od ubezpieczenia w kasach chorych zrobili socjaliści i N. P. R. taką awanturę przeciw posłom chłopskim, że rozbili przytem aż kilka krzeseł.

Ocenę całokształtu prac zgasłego Sejmu zrobimy osobno.

Zgromadzenia i organizacja.

TYMCZASOWY ZARZĄD WOJEWÓDZKI na województwo krakowskie stanowią: Przewodniczący Franciszek Ptak z Bieńczy, zastępcy przewodniczącego Wojciech Kurtyka z Brzeźnicy i Leon Gajewski z Moszczenicy, sekretarz Jan Kolasz z Przylęku rusieckiego, członkowie: Jan Stasiowski z Sowiny, Jędrzej Wieczorek z Dojazd, Franciszek Filipek z Alwerni, Jakób Pachet z Borku fałęckiego.

POTOK w Łańcuckiem. Dnia 30 lipca popołudniu w domu Józefa Łanucha odbyło się poufne zgromadzenie, na które przybyło sporo obywateli a nawet ze sąsiednich wsi: Dąbrówek, Rakuszawy i Żołyni. Zagań Władysław Kuziara z Dąbrówek., przewodniczył Józef Łanucha, ja-

ko zastępca Jan Baran a sekretarzewał Franciszek Demkowicz. Referował sprawy ogólnogospodarcze i polityczne prezes okręgowej Rady Chłopskiej Jan Sikora ze Żołyni. Obywatele byli zadowoleni i przystąpili do utworzenia Rady Chłopskiej Lewicy, do której zapisało się 25 mężczyzn i kilka kobiet. Przewodniczącym został wybrany Józef Łanucha, zastępcą Jan Baran, sekretarzem Franciszek Demkowicz, skarbnikiem Józef Walawender syn Andrzeja, a delegatem do Rady Wojewódzkiej Aleksander Demkowicz. Uchwalono: 1) protest przeciw oszczerstwom i napadom endeckim na Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego i cześć mu za odrodzenie Rzeczypospolitej polskiej. 2) Żądanie

prawdziwej a nie dzikiej reformy rolnej. 3) Żądanie rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów. 4) Żądanie, aby podczas Pow. Rady Chłopskiej przybył wraz z delegatami całego powiatu Łańcuckiego do starostwa w Łańcucie celem zaprotestowania uroczyste przeciw napadom endeków na Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego w dzień ogłoszony w „Przyjacielu Ludu”, aby wszystkie Rady Chłopskie gminne mogły wziąć udział — przyczem apelujemy, aby to samo uczyniły wszystkie Powiatowe Rady Chłopskie w całej Polsce.

Izydor Bassak, Stanisław Szlachetka.

W KALEMBINY powiat Strzyżów 30 lipca br. na zebranie w sprawie oszczerstw i hańbienia Naczelnika Państwa Polskiego ze strony wrogów Niepodległej Polski jawili się delegaci z następujących wsi: Wiśna-wy, Fulanek, Fryształa, Kobyla, Jazowy, Kozłówka, Markuszowy, Tutkowie, Kożuchowa, Różanki, Niewodny i Kalembiny. Przewodniczył Franciszek Banaś. Po mowie Władysława Niedzieli i przedstawieniu wyryków wrogów Polski i Naczelnika Państwa uchwalono jednogłośnie wysłać pismo do Naczelnika Państwa z podziękowaniem za jego uczciwą a ciężką pracę i cierpliwość i z prośbą o dalsze wytrwanie na stanowisku, bo my rolnicy przy nim żyć chcemy i za niego gotowi jesteśmy walczyć. Uchwalono również wysłać deputację do Starostwa by ono pohamowało w powiecie ataki rzucane na Naczelnika Państwa. **Powiatowa Rada Chłopska.**

BRZEZIE pow. Kraków. Dnia 30 lipca br. odbyło się w naszej wsi zebranie gminnej Rady Chłopskiej w domu Wojciecha Wojtaszka. — Kiedkiewicz Franciszek przewodniczył, Wąs Izydor sekretarował, Wąs Stanisław skarbnik, Wojtaszek Ignacy delegat. Referował I. Wąs o obecnej sytuacji w Państwie, protest przeciw reakcyjnym zakusom w sprawie przesilenia gabinetowego, żądanie spiesznego wyborów, wybór delegata na zjazd wojewódzki. Zebranie zakończyło się hucznymi oklaskami na cześć Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

Wąs Izydor, sekretarz.

MIELECKIE. Dnia 20 lipca b. r. odbył się wiec w Mielcu. Jako przewodniczący wszedł ob. Gunia, zast. Buczek — sekretarz Pyż i Wolak. Po zagajeniu zabrał głos poseł Krepka i po krótkim opisie prezydentów ministrów: Paderewskiego, Skulskiego, Grabskiego, Witosa, Ponikowskiego zatrzymał się przy prezydencie Arturze Śliwińskim i przedstawił jaką piekielną akcję prowadziła reakcja, by Śliwińskiego obalić, co też uczyniła — narzucając Korfańtego, do którego cała masa ludowa czuje niechęć i niefuność.

Następnie red. Sanojca w długim i rzeczowym referacie przedstawił bardzo smutny stan polityczny Polski, mówiąc, że polityka zawisła na ostrzu miecza. Cała reakcja złączyła się w silny blok by się przeciwstawić zespołowi lewicowemu, toteż taka chwila dziś wytworzyła się, jakiej dotąd w Polsce nie było. Komitet „Pięciuset” zbiera w Ameryce chłopskie dolary, by je przesłać na nędzną agitację przeciw ruchowi ludowemu w Polsce a w dodatku

zebrano stamtąd 50 najlepszych mowców — księży, by ich do Polski przesłać do akcji wyborczej. Jeżeli chłop nie stanie solidarnie przy Lewicy — wówczas stanie się w Polsce to, co stało się we Włoszech, gdzie panowie mordują ludzi postępowych, a co również dzieje się w Niemczech.

W końcu postawił rezolucje które zgromadzeni jednogłośnie przez aklamację uchwalili. Następnie przemawiali ob. Buczek i Gruszczyński (obydwaj z Tarnobrzeskiego) i inni.

Zabrał również głos Gunia, który z cudzej inicjatywy, w przedmówcach dopatrywszy się kandydatów, w sposób naiwny a karczemny uderzył na przedmówców, prawdziwych działaczy ludowych, zaco zgromadzeni potępili tego niedosłego kandydata na posła, który okazał się jako rozbijacz siły chłopskiej. A no nie dziwota, bo ten pan Gunia kupił u hr. Tarnowskiego 25 morgów ziemi w drodze dzikiej parcelacji. Dziś, kiedy nastąpił zespół grup lewicowych, by wspólnie z reakcją walczyć, pan Gunia ma czelność jako ponoś „ludowy” na działacza z całą siłą uderzyć. Jednak pokazał przed czasem co umie, do czego dąży i jaki z niego idealista. Za miast prawdziwych bojowników popierać, którzy wiele ponad siły fizyczne pracują, a on nic nie robi, zbeszczeszcza ich. Przed lisami w obecnym czasie trzeba się mieć na baczności.

Wojciech Pyż.

NIEPLA, pow. Jasło. Dnia 16 lipca br. odbył się u nas wielki wiec ludowy, na który przybyli chłopci także z sąsiednich wsi bardzo licznie. — Zgromadzenie zagał naczelnik gminy Wojciech Derna, na wniosek tegoż wybrano na przewodniczącego Wojciecha Szelęga, zastępcą Wojciecha Dunaja z Niepli, sekretarzem Józefa Gawrona z Szebni. Sprawy obecne referował poseł Madej, zdając kolejno sprawozdanie z dotychczasowych obrad sejmowych, dalej pouczając ludność, jak się ma zachowywać nadal na terenie walki o wolność chłopską i również jak przedstawia się obecny Sejm i obecny Rząd. Mówcę obdarzono kilkakrotnymi oklaskami. — W dyskusji zabierał głos: ob. Żygowicz z Lipnicy dolnej, który w obszernej mowie wygłosił zachowanie się obszarników a zwłaszcza kleru do nas chłopów. Również przemawiał ob. Józef Gawron z Szebni, wymieniwszy kolejno zasługi prezesa Stapińskiego i całego jego klubu, pozem uchwalono rezolucję: Zgromadzeni żądają jaknajrychlejszego rozwiązania Sejmu a przeprowadzenia wyborów korzystnych na rzecz ludu; przeprowadzenia reformy rolnej w myśl programu P. S. L., przeciw ustawie paszportowej i wyjątkowej. Klubowi Lewicy P. S. L. wyrażono wotum zaufania, jak również wydano okrzyk na cześć Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. W końcu przystąpiono do wybrania Rady Chłopskiej, w której skład zarządu wchodzi: Wojciech Szeląg przewodniczący, Tomasz Betlej zastępca, Radwan Jan sekretarz, Józef Twardus skarbnik, członków zapisało się około 50 osób.

Ludowcy z Niepli.

MILIONÓWKA. Na sobotniem ciągnięciu milionówki w Warszawie wygrana padła na Nr. 0.909.498.

Z AMERYKI.

FILBERT, W. Va. Lipiec 1922. Już 10 lat pracuję w tutejszych kopalniach węgla i gdy wstąpiłem w progi gościnne, tej ziemi wolności. Czytając gazety w wolnych chwilach tutejsze i z ojczyzny, z najdużej dążyłem napaści na rząd polski w szczególności na rządy ludowe ze strony klubu katolickiego w Polsce. Oto ukazał się przedruk z gazet w Polsce.

Artykuł, czyli przedruk, jest pod tytułem: „Wybryki kleru katolickiego w Polsce“.

Napaści te tak w Ameryce jak i w kraju są niesłychane a wyrażenia jak: złodzieje, oszuści, cyganie, bandyci i t. d. należą do umiarkowanych. Ich zdaniem jedynie państwo-księżę rządy są sprawiedliwe a ludowe nie.

Niech jednak brać chłopska w kraju dobrze sobie zważy i po świecie się rozglądnie to zobaczy, że w kraju, gdzie ksiądz i kajzer czy inny królik rządzi jest ucisk, niesprawiedliwość i niedza: Hiszpania, Polska są tego przykładem. Tam zaś, gdzie sami obywatele się rządzą i gdzie ksiądz odsunięty jest od wpływu na sprawy świeckie tam oświata, dobrobyt i sprawiedliwość, widzimy to dokładnie tu w Ameryce.

Dlatego Ludu dąż wytrwale naprzód. Organizacja i czytelnictwo usunie sama strach przed ich siłą i malowanym piekłem, które przecież tylko ich pochłonie.

Walenty Saduś.

BAY CITY, Mich. 10. VII. 1922. Bez naszej gazetki obejść się tu nie mogą, bo to jest moja radość. Gdy do mnie przyjdzie co tydzień „Przyjaciel Ludu“ to mi się zdaje, że to sam Stapiński ze mną rozmawia i moi krewni i przyjaciele, gdyż to z moich rodzinnych stron każdy w tej gazecie coś podaje. Nieraz by w oczach mi staje, gdy czytam, jak wy tam borykacie się drodzy postowie nasz z tą szlachą i z parobkami rzymskimi wrogimi chłopom. Prosimy was, nie ustawajcie w tej walce, a naród pójdzie za wami i zwyciężycie w tych wyborach, ale starajcie się odłączyć Kościół od Państwa, a wtemczas będzie w Polsce dobrze. Ksiądz do kościoła, a nie do polityki. Z kościołów porobili sobie publiczne hale wiecowa, zamiast Ewangelii głoszą polityczne mowy, ale wszystko nadarmo, dziś naród nie da się więcej zaślepić, z każdym dniem idzie naprzód i żąda swoich praw, a piekło niech dla nich zostanie.

Tu w Ameryce księdzu nie wolno ani powąchać w tę stronę gdzie rządy obradują, za to jest porządek i tak ksiądz jak robotnik są uważani za równych obywateli.

B. Kozubal.

Ludowcy w Polsce i w Ameryce budujcie potęgę!

Chicago, Ill. Jest nas tu ogromna siła. Przybyliśmy tu ze wszystkich wsi całej zjednoczonej Polski, o której ciągle myślimy, za dnia,

śnimy w nocy, tęsknimy do niej, pomagamy iak który może, bezpośrednio czy pośrednio przez wspomaganie swych rodzin, krewnych, przez wysyłanie pieniędzy, przez zakupywanie gruntu, domów lub interesów i szykujemy się sami, aby z dalekiej wędrówki powrócić nazad do gniazda rodzinnego i zacząć pracę na swym zagonie, czy przy innej warsztacie pracy nad budową i odrodzeniem Rzeczypospolitej Polskiej.

Podobnie jak bracia nasi w Ojczyźnie pracowali dla niepodległości i odrodzenia narodu, tak jak mogli wśród okoliczności, warunków i stosunków panujących wówczas w Europie i w Polsce, tak i my pracowaliśmy dla Polski jak mogliśmy wśród okoliczności i warunków panujących na wychoźtwie.

Niepodległość odzyskaliśmy. Polska jest wolną, zjednoczoną, potężną jednością celu, tą niezłomną determinacją utrzymania niepodległości, pomimo najbardziej niesprzyjających okoliczności, pomimo wszystkich szatańskich wysiłków wrogów, by nas ponownie rozdzielić i pogrozić w niewoli. Nasza świetna armia, ta nasza nadzieja teraźniejszości i przyszłości, trzyma wroga zdala od granic Polski. Bo zjednoczona wola narodu dla dobrego, wielkiego celu, to potęga ogromna, której żadna inna przełamać nie zdoła. Naród nasz wykonał przykazanie wielkiego swego wieszca, proroka ewangelii narodowej, Adama Mickiewicza, który wołał: „Zestrzelmy myśli w jedno ognisko i wiedź to ognisko ducha“. Takie zogniskowanie myśli i ducha milionów przez soczewkę woli narodowej dało nam Polskę wolną i niepodległą, a w przyszłości da nam wielkość i potęgę, dobrobyt i świetny rozwój ducha.

Lecz praca wyteżona, praca dla przyszłości musi trwać zawsze. Nie wolno nam ani chwili opuszczać rąk. „Bez pracy niema kołaczy“ — jak powiada chłopskie przysłowie. Musimy budować Polskę ludową, Polskę przyszłości, zdrową, czerstwą, potężną!

Nie ludźmy się jednak, abysmy mogli tę Polskę ludową wybudować i utrwalić bez walki i trudów. Musimy walczyć, musimy iść przebojem, musimy zdobywać krok za krokiem postulaty z rąk żywiołów zacofanych, żywiołów chcących jaknajdłużej zatrzymać w ciemnocie masy ludowej, chcących panowania nad nami.

Niech nikogo nie odstraszą widoki walk partyjnych, nie należy zważać na płacziwe skargi przeciwników „o rozbijaniu jedności narodowej“. Jako naród jesteście jedni, wobec wroga spoisci i nieugięci jak stal, płacimy wszyscy podatek krwi na polu bitwy i podatek mienia na utrzymanie rządu i państwa, lecz ustajemy jednością w walkach o ustrój społeczny Rzeczypospolitej, o ustrój jej instytucji, które mają dać państwu potęgę i dobrobyt.

W każdym prawdziwie demokratycznym pań-

stwie rząd jest wykwittem większości narodu, czyli że większość niem rządzi. Jest to jedyne dziś logiczne pojęcie rządu. Gdzie jest inaczej, tam rząd nie jest demokratycznym, ale samowładnym.

W Polsce lud rolny, lud wiejski stanowi ogromną większość narodu. Jasnym węc jest, że rząd w Polsce powinien być w większości swaj chłopskim, ludowym, powinien być tego ludu przedstawicielem i wyrazicielem jego dążeń. Czy myślicie, że sam on nam przyjdzie do garści, albo że nam go dobro wolnie oddadzą? — Niel! To się nigdy nie stanie. Trzeba go wziąć, zdobyć, wywalczyć!

„Życie to walka o czarny kęs chleba,
Kto umie walczyć będzie zawsze syty,
I choćbyś myślał wybiegł w zabłąkity
Tej czarnej skidki nie dasz ci nieba”.

Tak mówi poeta i tak samo jest w życiu politycznym. Samo nic nie przyjdzie, trzeba walczyć, zdobywać, trzeba wydzierać przemocą — przemocą poczucia i zrozumienia swej siły, przemocą oświaty, przemocą organu zacyi i skupiania się koło swego sztandaru.

Nie bójcie się walki wewnętrznej. Nie istnieje bez niej żaden cywilizowany naród. W tarciu, w ruchu jest życie — w zastoiu, gnuśności i objętym sztywnizną i śniecie.

Mam ją w s, zwodzą ciążną do siebie, aby pozyskać wasze głosy obywatelskie, aby po nich wybić się na wyżyny polityczne i stamtąd wami rządzić — na swoją wyłączną korzyść a waszą krzywdę. Często grożą wam karaini piekielnymi, nie oduszczają wam „grzechów” i tym podobnych douszczają się bezceństw średniowiecznych, byle ty ko nad wami panować.

Cłowek człowiekowi wilkiem jest — powiedzieliśa ożytny filozof, a my powiemy dziś: Lurze są ludźmi ze wszystkimi ich skłonnościami. Dlatego to nie możemy spodziewać się, aby stare mamuty magaackie i szacheckie ciele w kiedykolwiek szczerze i prawdziwie dobra ludu, że dla niego i wśród niego będą pracować. Przecwnie, będą oni zawsze szukać tylko swego wyjątkowego dobra, panowania nad ludem i utrzymania go w ciemnocie.

W swym dziele „Bez dogmatu” powiedział Henryk Senkiewicz przez usta jednej z postaci swj powieści, że nigdzie na świecie niema tak o przepaści duchowej i społecznej między tuum a szlachtą, jak to jest w Polsce. Nie chcemy zgłębiać tej przepaści, a tylko zapytamy: Czyja w tem jest wina? Zapewne nie ze strony ludu. Szlachetnym czynem prawdziwego szlachcica ducha byłoby porzucenie wszystkich tytułów i pojęć średniowiecznych i udanie się między lud i pracownik wśród niego i dla niego i prowadzenie go na wyżyny duchowe. Byłby to człowiek idei.

Tak samo rzecz się ma i z księżmi, z którymi trzeba będzie prowadzić nieubłaganą walkę, tak długo, dokąd nie staną z ludem a nie przeciw niemu, w swoich własnych lub w innych wrogich ludowi obozach. Jak długo polityka Rzymu

i polityka własna kleru będzie się wtrącać w życie polityczne i duchowe ludu, tak długo kler jest nam śmiertelnym wrogiem politycznym. Albo z nami jako zwyczajny obywatel, albo precz jako wróg sprawy ludowej! Pośredniej drogi niema.

Ludowcy! Przed wami wielka przyszłość, olbrzymie, zachwaszczone pole pracy. Musimy budować Polskę Ludową, musimy budować od podstaw, od fundamentów. Musimy zdobyć rządy kraju i większość sejmową i zacząć od nowa budowę instytucyi społecznych a przedewszystkiem sam system rządu, by się pozbyć z niego wszystkich naleciałości obcych, musimy wyciąć z niego wszystkie rakowate obce narosty, grożące gangreną. Musimy przystąpić do gruntownej reformy szkolnictwa, aby nam wychowało w przynależności prawdziwych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Szkoły, szkoły nam potrzeba i dobrej szkoły, szkoły produkującej nie manekiniów przeładowanych martwymi formułkami, marzących o złotych kołnierzach, orderach, tytułach i t. p. głupich fatalaszka, ale szkoły, któreby była kuźnicą silnych, zdrowych, praktycznych ale i lotnych umysłów, mających szeroki na świat i rzeczy pogląd, ludzi rzutkich, zaradnych, charakternych, przygotowanych na wszelkie niespodzianki życiowe i przesięg brzozych, dla których ziemia polska i to co w niej i na niej się znajduje, byłoby warsztatem pracy i natlenieniem twórczości, by nie szli do obcych szukać chleba, ale z Polski czynili kraj mlekiem i miodem płynący, kraj wysoko rozwiniętego rolnictwa, kraj szerokiego przemysłu i handlu — kraj zrównoważonej potęgi materialnej i duchowej. Polskiej szkoły nam potrzeba, taką musi być nasza Polska Ludowa!

Aby Polskę ludową budować, trzeba przede wszystkim, aby sam lud wiejski i roboczy się zjednoczył pod jeden sztandar, aby się zorganizował silnie w jedno wielkie Stronnictwo Ludowe, obejmujące całą Polskę. Muszą się zjednoczyć odłamy stronnictw, przedstawiających interesy i ideę ludową w całej Polsce. Poznają to wkrótce odszczepienie i luzem idące odłamy, że tylko w jedności i organizacyi siła i zjednoczą się w jedno wielkie Stronnictwo Ludowe, powracając do swej macierzy. Zresztą zażąda tego sam lud przy następnych wyborach.

Ludowcy! Wy, którzy zakosztowaliście światła bożego, którzy nie daliście się zdeprawować, nie daliście zepsuć swej duszy i charakteru złą szkołą i ziemi naukami, ale oddzielaliście ziarno od plewy — wy, którzy nie zapomnieliście, że z ludu pochodzicie, wy, którzy pamiętacie jego krzywdy, krzyże i poniżenia, dla których wspomnienie wsi polskiej pozostało drogim — wy dużo, bardzo dużo, najwięcej zdziałać możecie. Jak ogromną krzywdę ludowi wyrządzają ci co z niego wyszedłszy zapominają o nim, o wsi polskiej, a co gorsza może, wstydzą się i zapierają. Jest to także produkt szkoły cesarsko-księżo-pańskiej, którą ma zastąpić w przyszłości polska szkoła obywatelska.

Łączmy się, organizujmy! Twórzmy moc, budujmy potęgę na granitowej opoce ludowej!

Wy ludowej w Ameryce dużo zdziałać możecie. Wy, którym idea ludowa jest drogą, wy, którzy zwiedziliście kawał świata, nie na przyjemnostkach, nie dla szukania wrażeń, ale w ciężkiej mozolnej pracy przechodziliście szkołę życia, poznając urządzenia i instytucje demokratyczne u innych narodów, możecie pracować dzielnie na niwie ludowej, wyrażając z nią swą łączność, pomagając materyalnie i moralnie i biorąc przez swe pismo żywy udział w tem wszystkim co się w Polsce dzieje, w pracach i dążeniach Stronnictwa, a przez to wlać nowe życie, nową moc i rozmach w działalność Stronnictwa Ludowego w Polsce.

Pomoc finansowa taka jak: wysyłanie pieniędzy na fundusz agitacyjny, na poparcie pisma, na prenumeratę „Przyjaciela Ludu” dla siebie i innych w Ameryce i dla krewnych w Polsce, którym to jest trudniej, jednanie nowych prenumeratorów dla pisma, pisywanie do niego korespondencji i artykułów — wszystko to wzmożni pracę Stronnictwa, doda mu nowych sił do walki i czynu i wpłynie przyciągająco na budzące się masy ludowe w Polsce.

Budujmy więc siłę ludową a przez nią Polskę.
Stanisław Zaklikiewicz z Jasielskiego.

Wiadomości polityczne

POLSKA.

Przedstawiciel Rosji sowieckiej na konferencji w Hadze i jeden z głównych członków rządu rosyjskiego, Litwinow, w drodze powrotnej był w Warszawie, odbył dłuższą naradę z naszym ministrem spraw zewnętrznych Narutowiczem, a następnie był na posłuchaniu u Naczelnika państwa. Z tego wysnuwają wniosek, iż stosunek Rosji do nas układa się poprawnie.

Rząd niemiecki zniósł zakaz wywozu maszyn i innych wytworów do Polski. Zakaz ów, znaczący nieprzyjazną postawę Niemiec, zmuszał nas do zapatrywania się w różne potrzebne Polsce rzeczy gdzieś indziej po znacznie droższej cenie, czyli utrudniał nam postęp gospodarczy. Usunięcie tych utrudnień stanowi poważny krok ku poprawie stosunków gospodarczych.

ZAGRANICA.

Uwaga całego świata zwrócona jest teraz głównie na wypadki rozgrywające się około Konstantynopola. Grecya oznajmiła, że zmuszona jest zdobyć Konstantynopol jako stolicę Turcyi dlatego, że w inny sposób nie może zmusić Turcyi do zawarcia pokoju. W targach o to żądanie Grecyi wyszło na jaw, iż rząd rosyjski także się szykuje na opanowanie Konstantynopola. To znaczy, że przygotowuje się nowa wojna na wschodzie o Dardanele i o drogę z Europy do Azji.

Krzywdy i nadużycia.

MARSZOWICE pow. Miechów. Od r. 1900 wieś nasza miała pełną szkołę powszechną z trzema morgami gruntu. Uczęszczało do niej 80 dzieci. Nagle w r. 1921 wpadło do głowy inspektorowi szkolnemu w Miechowie, aby przydzielić naszą wieś do szkoły w Goszczy i natychmiast swój pomysł uskutecznić. Zaprotestowaliśmy przeciw temu natychmiast, wysłaliśmy dwa razy deputację do Ministerstwa oświaty w Warszawie, ale — minister oświaty daleko, a inspektor szkolny blisko i on rządzi jak mu się podoba. Wie on dobrze, że posyłanie działwy do Goszczy zawsze trudne, a w zimie i podczas śnoły zupełnie niemożliwe z powodu znacznej odległości (5 km), zwłaszcza, że drogi bezpośredniej nie ma. Okazało się to dowodnie w ubiegłym czasie szkolnym, albowiem działwa nasza nie mogła wcale korzystać z nauki szkolnej w Goszczy. Ministerstwo ośw. przyrzekło nam wysłać delegata dla zbadania rzeczywistego stanu rzeczy. Wykonało ono to przyrzeczenie w ten sposób, iż zleciło to owemu pomysłowemu inspektorowi w Miechowie, a ten wyreczył się nauczycielem w Goszczy, zainteresowanym w najwyższym stopniu choćby używaniem naszych trzech morgów pola. Rezultat jest ten, że wieś nasza jest nadal pozbawiona szkoły.

Apelujemy do nowego ministra oświaty, aby nas wybawił od tego nieszczęścia i krzywdy.

Rodzice.

Życie gminne.

PSTRĄGOWKA, pow. Strzyżów. Dziadowie i pradziadowie nasi należeli do parafii Frysztak, jako i my dotychczas należymy. Potrzeby nasze religijne są dostatecznie zaspakajane. W latach przedwojennych, gdy można było mówić o dostatku i taniości materiałów budowlanych, nikomu na myśl nie wpadło, aby tworzyć osobną parafię i budować nowy kościół, plebanie itd. Aż teraz strzeliło komuś do głowy, aby budować kościół i tworzyć osobną parafię. 140 małorolnych i bezrolnych rodzin ma stworzyć osobną parafię, to znaczy wydać z pewnością przeszło sto milionów! A jednak jakaś niewidzialna ręka popycha do tego szaleństwa, teraz, gdy drożyzna materiałów budowlanych przechodzi wszelkie granice! Władza nie powinna do tego w żaden sposób dopuścić. *Czytelnik.*

W MIELUSZOWICACH pow. Bochnia spłonął doszczętnie rano 2 bm. rządowy tartak, dzierżawiony przez miejscową Spółkę włościańską. Położony obok miyn ocalał. Tartak ubezpieczony przez Spółkę i dlatego rząd nie ponosi żadnej szkody. Natomiast Spółka włościańska, która w remont maszyny i urządzenia tartaczno-włościańskie nie miała fundusze, poniosła niepowetowaną szkodę.

Przy sposobności należy z uznaniem podnieść

nieustraszoną pracę kalkunastu dzielnych Mikluszowiaków przy bronieniu młyna przed ogniem. Młodzi spisywali się tak dzielnie, że mogłaby im pozardrościć niejedna zawodowa straż ogniowa w mieście. Wielką pomocą była również sikawka gminy Mikluszowice. Natomiast sikawka z sąsiedniej gminy Działów okazała się zupełnie bezużyteczną.

Józef Płaśnik, naczelnik gminy Mikluszowice.

OKRUSZYNY.

POBYT NACZELNIKA PAŃSTWA Józefa Piłsudskiego na uroczystościach Legionistów w Krakowie 5, 6 i 7 bin. dał ludności sposobność do okazania wielkiej miłości i wdzięczności dla „Dziadka”, jak nazywają Legioniści swego twórcę i komendanta. Przeciwnicy mogli się przekonać iż nikczemna ich walka przeciw Józefowi Piłsudskiemu jest beznadziejna i może doprowadzić na tychże przeciwników żywiołowy odruch.

KURS DLA KIEROWNIKÓW DOMÓW LUDOWYCH. Komisya Domów Ludowych przy Centralnym Związku Kółek Rolniczych w Warszawie organizuje miesięczny kurs dla kierowników i organizatorów Domów Ludowych. Kurs rozpocznie się 20 września r. b. Na kursie poruszone będą następujące tematy: Rola Domu Ludowego w pracy kulturalno-oświatowej — Prowadzenie Domu Ludowego. — Podstawy prac oświatowych w Domach Ludowych. Ponadto słuchacze zwiedzą szereg ognisk oświatowych i kulturalnych w Warszawie i na prowincyi. — Oplata za cały kurs wynosi 2.000 Mk. Noclegi zapewnione w gospodzie C. Z. K. R. Wszelkich informacyj na miejscu udziela Komisya Domów Ludowych, Warszawa, Kopernika 30, parter, codziennie od godz. 8-mej rano do 3-ej popołudniu. Zgłoszenie na kurs należy przesyłać piśmiennie lub telegraficznie do 10 września br.

PAŃSTWOWA SZKOŁA SUKIENNICZA W HAKSZAWIE obok Łańcuta (poczta w mieście) (Małopolska) kształci uczniów na samodzielnych rzemieślników oraz na przodowników i majstrów fabrycznych dla przemysłu włókienniczego. Nauka trwa trzy lata. Środki naukowe i książki otrzymują uczniowie w Zakładzie za zwrotem kosztów własnych. Za roboty praktyczne należycie wykonane otrzymują uczniowie pensye. Przy szkole znajduje się internat dla uczniów zamiejscowych, w którym za zwrotem kosztów własnych (w pieniądzech lub wiktualjach) otrzymują uczniowie pomieszczenie i całkowitz utrzymanie. Biedni uczniowie mogą być po przedłożeniu świadectwa ubóstwa częściowo od opłat tych uwolnieni.

Warunki przyjęcia do szkoły: a) ukończony 15 rok życia; b) ukończone 6 klas szkoły powszechnej lub równorzędnej.

Do podań wnoszonych na ręce Dyrekcji szkoły należy dołączyć: 1) ostatnie świadectwo szkolne; 2) metrykę chrztu; 3) świadectwo zdrowia i szczepienia ospy; 4) świadectwo ubóstwa urzę-

dowo potwierdzone, wykazujące dokładny stan majątkowy rodziców wzgl. opiekunów ucznia. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd szkoły do dnia 25 sierpnia br.

Dyrekcya szkoły.

NIENAWIŚĆ DWORÓW przeciw chłopom dochodzi już do tego stopnia, że nawet grzybiów nie pozwalają zbierać w lasach. Np. w Rozalinie pow. Tarnobrzeg hrabiowie Tarnowscy polują na ludzi zbierających grzyby, a tak samo i leśniczy dworski Wróblewski.

Pohamujcie się panowie z chciwością i nienawiścią przeciw chłopom, gdyż możecie się udlać.

SZALONA BURZA NA UKRAINIE. Z Kijowa donoszą o szalonej burzy, która nawiedziła prawobrzeże Ukrainy w ciągu dwóch dni 26—27 lipca. Burza miała miejscami charakter huraganu. Temperatura z 30 stopni ciepła spadła na 8. W Dniestrze zatonego wskutek burzy kilka statków. Wszystkie ogrody owocowe i warzywne w Kijowie i okolicy są zniszczone. W okolicznych lasach stuletnie dęby powyrywane zostały z korzeniami. Na lewym brzegu Dniestru burza przeszła niespostrzeżenie.

NAPAD SZARAŃCZY WE FRANCYI. „Matin” zawiadamia o napadzie szarańczy w niektórych okolicach departamentu Dolnej Charenty. Ogarnął on zwłaszcza okolice Bagien i Poitou, gdzie panowała okropna susza. Zagrożone tu zostały zwłaszcza jarzyny. Szarańcza opadała na ziemię takimi rojami, że pociąg z Niort, idący do Fonteney-le-Conte musiał kilka razy zatrzymywać się w drodze, aż zmieciono dokuczliwe owady z toru kolejowego.

POLSKIE TOW. EWANGELICKIE na Ślasku zwróciło się do naczelnej władzy kościoła ewangelickiego (luterskiego) w Polsce z wezwaniem, aby z nabożeństw kościelnych usunięto język niemiecki, a wprowadzono tylko język polski, albowiem luteranie w Polsce uznają za karygodne uchylanie Polsce zatrzymywanie niemieczyzny w nabożeństwach.

Kiedyż nareszcie i kościół rzymski poczuje się do obowiązku poszanowania języka polskiego w nabożeństwach!

KONGREGACYA KARDYNAŁÓW, to znaczy tyle co parlament rzymsko-katolickiego kościoła, odrzuciła ustawę regulującą stosunki kościelne we Francyi. Ustawę ową ułożył papieski minister spraw zagranicznych kardynał stanu Gaspari. Odrzucenie ustawy równa się wotum nieufności dla kardynała Gaspariego, a pośrednio dla papieża. To też papież zwrócił się z prośbą do zgromadzenia kardynałskiego, aby mu podało powody odrzucenia na piśmie.

Wiadomość tę podała arcykatolicka gazeta „Rzeczpospolita”, organ arcybiskupa Theodorowicza, więc chyba wiarygodna w tych sprawach. Sejm kardynałski robiący opozycję papieżowi, to już istny koniec świata.

PIJAŃSTWO NA MORAWACH! Według „Mor. Dennika” wzmaga się obecnie w Przerowie opilstwo w tym stopniu, że prawie codzień, szczególnie z soboty na niedzielę i z niedzieli na ponie-

działek lokale gminnego aresztu są przepelnione. Daje się zauważyć, że nałogowi nadmiernego używania napojów alkoholicznych oddają się ludzie prawie z najuboższych warstw.

OD ADMINISTRACYI. Z numerem dzisiejszym wstrzymujemy wysyłkę „Przyjaciela Ludu“ tym wszystkim, którzy prenumeraty nie zapłacili.

Odpowiedzi Administracji.

NA FUNDUSZ WYBORCZY złożyli w naszej Administracji przez ob. W. Kurtykę: Brodia Franciszek 1500 marek, Baryczka Józef 500 mar., Marek Józef 300 mar., Jamkowska Zofia 200 mar., Baryczka Wojciech 200 mar., Gminna Rada Chłopska w Woli Radłowskiej 1050 mar.

Wybory do samorządowego Tow. ubezpieczeń.

Rozporządzeniem p. Ministra Michalskiego z dnia 27 maja r. b. (Dziennik Ustaw Nr. 47 poz. 423) zarządzone zostały w wykonaniu Ustawy Sejmowej o przymusie ubezpieczenia budowli i o Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, wybory członków Rady Nadzorczej do tejże Instytucji z terenu Małopolski. Rady powiatowe w myśl Ustawy Sejmowej powołują po trzech radców ubezpieczeniowych, rady zaś miejskie miast o własnych statutach po jednym radcy na każde 1000 nieruchomości. Wybrani z miast i rad powiatowych radcowie (na przeprowadzenie tych wyborów rozporządzenie przelicza osiem tygodni) wybierają na Zjeździe Wojewódzkim trzech członków do Rady Nadzorczej tej Instytucji w Warszawie. Tym sposobem Rada Nadzorcza Instytucji powiększy się o 12 członków z terenu Małopolski, sprawy zaś ubezpieczeń samorządowych zyskują przez to poważną liczbę reprezentantów spraw i potrzeb terenu tutejszego.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych jest (art. 1 Ustawy) instytucją samorządową, opartą na zasadach wzajemności i mającą na celu dobro publiczne nie zaś osiąganie zysków, a przeto ustrój tej Instytucji i jej zadania powinny żywo zainteresować nasze czynniki samorządowe, którym Ustawa zawarowuje decydujący wpływ na działalność i kontrolę Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

Piekny folwark

zaraz sprzedam w pow. Podhajce 8 km. gościńcem od kolei, obszar 112 mórg roli, 15 mórg pastwisk, 5 mórg lasu, wszystkie budynki, inwentarze, obsiewy, młyn wodny, gleba czarnoziem I-szej klasy kukurudziana, cena 72 milionów Mkp. 485 1-1

Zgłoszenia przyjmuje:

Dr. Jan Dziurzyński, Lwów,
plac Bernardyński L. 11.

Powiaty

Sanok, Krosno, Jasło!

DACHOWKĘ azbestowo-cementową „WIEK“, 2-3

znakomity materiał do krycia dachów, wyrób jak przedwojenny, posiada na składzie zastępca fabryki

„ZETPEHA“ Krosno.

MYDŁO z „DZWONEM“
fabryki 489 1-1

„FAT“

okazało się pod każdym względem najlepsze.

DACHÓWKI

palone i azbest-cementowe, papę, wapno, gwcździe itp. artykuły budowlane, pcleca po cenach przystępnych 484 1-2

DOM HANDLOWY

„SPOJNIA“, Kraków Gertrudy 5.

SPODNIĘ GOTOWE Mkp. 2800

czarne w białe paseczki lepszy gatunek Mkp. 4200.

Kortowe z wełnianego, mocnego i eleganckiego materiału w drobnitkie krateczki Mkp. 5300.

Ubranie gotowe haki ameryk. wojsk.

kolor., składające się z bluzy i spodni Mkp. 6500.

Gotowe marynarkowe ubranie

marynarka, spodnie z kamizelką z wełnianego, dobrego, trwałego, eleganckiego i modnego materiału w drobnitkie krateczki we wszystkich kolorach Mkp. 22.000.

Wysyłamy pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze), przesyłka 500 Mkp. Przy zamówieniu 3-ch przedmiotów i więcej przesyłka nasza. Gwarancja Towar, który się nie podoba, przyjmujemy dla zamiany lub zwracamy pieniądze. Prosimy adresować: 488 1-3

I. LUBKA — Łódź 7.

Kupię każdą ilość masła i sera

Zgłoszenia listowne do Administracji „Przyjaciela Ludu“ „pod masło“. 487 1-1

KRAKÓW **COSULICH LINE** WARSZAWA

ul. Radziwiłłowska 23

ul. Królewska L. 39

Regularna stała komunikacja do północnej i południowej AMERYKI.

REEMIGRACJI — POLACY, posiadający paszporty wydane w Ameryce, bez względu na to, kiedy do Polski przyjechali, mogą przedłużyć paszporty w Starostwie, a następnie zgłosić się do biura naszego, gdzie udzielimy im bezpłatnie formularzy i wszelkich informacji, niezbędnych dla otrzymania wizy amerykańskiej.

Wszyscy pasażerowie, którzy chcą pojechać do Ameryki winni zgłaszać się listownie lub osobiście we własnym interesie do naszego biura **Cosulich Line w Krakowie, ul. Radziwiłłowska L. 23, lub w Warszawie, ul. Królewska L. 39**, gdzie otrzymają bezpłatnie najdokładniejsze informacje oraz wymagane formularze i druki.

ODJAZDY DO NOWEGO JORKU

PAROWCAMI POSPIESZNYMI i POCZTOWYMI:

„Belvedere“	15. lipca 1922 r.
„Presidente Wilson“	1. sierpnia „
„Argentina“	12. sierpnia „
„Belvedere“	16. września „

Cena III-ciej klasy z Warszawy dolarów 106, —
i pogłównie dolarów 8.

PAROWCE POSPIESZNE i POCZTOWE DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ

RIO DE JANEIRO, SANTOS, BUENOS AIRES

„Sofia“	7. lipca 1922 r.
„Francesca“	11. sierpnia „
„Atlanta“	1. września „
„Sofia“	6. paździer. „

Cena III-ciej klasy do Brazylii lub Argentyny dolara-
rów 53.

Ceny rozumieją się ze wszystkimi kosztami, jakoteż pięciodniowym utrzymaniem w porcie. Wszelkie informacje, prospekta szczegółowe, jakoteż ceny I-szej klasy i II-giej klasy na żądanie. 441 3-8

UWAGA!

Herbatę, kawę surową Santos, Rio, Cejlon, kawę paloną, cykoryę Gleba, Stefa, Moszkowski Merkur, Francka, kawę Wolnego, pieprz, zielen angielskie, cynamon cały, mielony, goździki kolendrę, kwiat i gałkę muszkatałową, badjan, sziaz, aloes, ryż, masztardę kremaską, francuską, ocet spirytusowy, winny, esencję octową, oliwę jadalną, powidło, marmoladę krajową do krzajania, masło miodowe, maggi w kostkach i w płynie, cukierki kwaśne na wagę, w kartonach, karmelki Sobolewskiego, Krvształ, czekolady krakowskie i warszawskie, kakao holenderskie na wagę i w paczkach, karobę, figi, rodzynki duże i małe, daktyle, orzechy włoskie i tureckie, migdały gorzkie i słodkie, mydła Roźnowskiego, Śmiechowskiego i Warszawskie, pasta Piast, Hofa i Iskra, zeszyty szkolne, tapiokę francuską, świece kościelne, grzebienie, guziki i cygarniczki, czernidło Wiktorja, wosk szewski, smołę szewską, klej stolarski, bibułki i tutki Wołoszyńskiego, Bełdowskiego i Herliczki, 5% niżej cennika fabrycznego, mydelka toaletowe, Tlen po cenie fabrycznej, mydelka toaletowe Roźnowskiego, sok malinowy, wódki, koniaki, rum, sztywniak Hofmanna, krochmal ryżowy, krochmal pszenny, farbka do wapna niebieska, do bielizny w proszku, w puszkach, w płynie, saletra, soda bikarb, liście bobkowe, papier do pakowania, torby papierowe, herbatniki, biszkopty, miodowniki, sardynki norweg. i portug. mleko kondesowane, szczotki do szorowania, piasawa i ryżowe, miotły, torty i babki Sidonia, cukier waniliowy, wanilię, proszek jajowy, Składnicom Kótek Rolniczych, Kooperatywom, i P. P. Kupcom Chrześcijańskim poleca po cenach przystępnych

HURTOWNIA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ SPÓŁKI HANDLOWEJ

Spółka z ogr. odpow.

W KRAKOWIE, ul. Jagiellońska L. 9.

486 1-2



KRÓLEWSKO-HOLENDERSKI LLOYD

KRAKÓW, ul. Szpitalna 30 (Hotel Pollera)

Najwygodniejsza i najtańsza przeprawa bezpośrednią linią pocztową do

ARGENTYNY I BRAZYLII

Nasze najbliższe transporty odchodzą z KRAKOWA przez AMSTERDAM:

ORANIA
12 LIPCA

GEBRIA
2 SIERPNI

ZEELANDYA
23 SIERPNI

463 4—4

Wszelkich dokładnych informacji udziela bezpłatnie nasze biuro

Królewsko-Holenderski Lloyd, Kraków, ul. Szpitalna 30.

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH

BRACI PLEZIA

Kolomyja (Kosaczów). 479 2-10

Polecą: Pługi wiośnińskie z drewnianymi grządziałami orzące na jakiegokolwiek koleśnicy, koleśnice, obsypniki do kartofli, młynki do czyszczenia zboża itd.— Przyjmuje do naprawy wszelkie maszyny rolnicze.

USPULUN najlepsza bajca nasienna, wypróbowana przez Stacje Rolnicze, niszczy wszelkie szkodniki nasion zbóż okopowych i ogrodowych, jak śnieć, grzybek śnieżkowy, zgorzel szdźbła, paskowatość liści, głównie okrytą, plamistość strąków, podnosi siłę kiełkowania, wpływając dodatnio na jakość i wydajność plonów. W uznaniu swej skuteczności i ważności dla naszego gospodarstwa rolnego uwolniona od cła przez Ministerstwo Skarbu i Rolnictwa oraz Dóbr Państwowych. Do nabycia we wszystkich Towarzystwach i Spółkach Rolniczych jakoteż i w Przedstawicielstwie na Polskę: Józef Karzech, Lwów, Kościuszki 18. Cenniki i prospekta darmo i oplatnie. 481 2-4

MAŁOPOLSKA FABRYKA OPLĄTKÓW

w Wadowicach

oprócz opłatków mszalnych, hostyi, komunikantów, opłatków spłecznych i cukierniczych, wypieka już opłatki wigilijne, białe i kolorowe, które wysyła na żądanie zaraz lub wedle umowy. Przy zamówieniu po nad 100 kop opakowanie nie liczy się. Kto chce mieć pewność otrzymania opłatków na czas i w dostatecznej ilości należy już zamówić, również ze względu na wymagającą się drogę. 477 2-6

Baczność!!

Koncesjonowane biuro komisowe i pośrednicze „Norma” w Bydgoszczy na Pomorzu przy ul. Sobieskiego l. 7, druga ul. na lewo od dworca kolejowego, ma powierzone na sprzedaż przeszło 50 majątków od 5 do 1000 morgów, przeważnie pszenne ziemie z murowanymi budynkami z martwym i żywym inwentarzem oraz ze zbiorami. Pełnomocnictwo do intabulacji otrzymuje kupujący zaraz przy kontrakcie. Przy zgłoszeniach listownych załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź. Właściciele:

Ferdynand Stefan,
J. KOSINSKI, i F. KURLETTO.

Dla adresu wystarczy: 481 1-3

Ferdynand Stefan, „Norma”

Na obecny sezon budowlany

poleca **wapno** skaliste i do bielienia, najlepszej jakości **cement** portlandzki, **dachówkę** ogniotrwałą ASBIT, ETERNIT, WIEK po cenach przystępnych z szybką dostawą. Firma hurtowna

A. BODUCH, Żywiec, Rynek L. 22.

Na wszelkie zapytania należy dołączyć znaczek pocztowy za 20 Mkp. 412 9-10

Sporysz (Mącznicę) kupuje

i płaci najwyższe ceny sklep Grzegorza BIENIA, ul. Długa Nr. 6, obok apteki, w Krakowie. 4585-8

Uboczny dochód dla każdego pracownitego obywatela

100.000 mk. i więcej miesięcznie

stałego, uczciwego zarobku może mieć każdy nauczyciel wiejski, pisarz gminny, organista, wogóle każdy pracowity człowiek na wsi przy pozasłużbowej pracy może **zarobić.** 435 7-0

Listy i zapytania pod adresem „Sanator“ 89 Bydgoszcz

DOM ROLNICZY

Zastępstwo Prościejowskiej Fabryki

MASZYN ROLNICZYCH

F. WICHTERLEGO

NOWY SĄCZ, ul. Hoffmanowej L. 1

poleca:

TOMASYNĘ

z „GWIAZDĄ“ 18% we workach jutowych.

SUPERFOSFAT

i inne nawozy sztuczne.

Wysyłka wagonowo i pojedyncze worki.

UDZIELA SIĘ KREDYTU.

421 4—8

Nie można taniej!

tylko za **Mkp. 6.500.**



Zegarek S. „ANCRE“ patent (nie cylind.) wysyłam za zaliczeniem pocztowym po otrzymaniu zamówienia (bez zaliczki). Elegancki i mocny, kieszonkowy, odkryty, męski, płaski zegarek syst. „Chronometr“ z czarnej angielskiej stali, chód dzwiczny na kamieniach „Remontoir“. Specyjalne urządzenie zabezpiecza sprężynę od uszkodzenia. Cena niebywała, na krótki czas tylko 6500 Mk. 2 szt. 12500 Mk., 3 szt. 18,000 Mk. Zegarki Nr. 419 z lepszym gatunku Mk. 7500, 2 szt. 14500, 3 szt. 21000. Zegarki

„BŁYSKAWICA“

z samoświecącym w nocy cyferblatem pokazującym dokładny czas w ciemności. Elegancja, modne, szwajcarskie niklowe zegarki dla Panów i Pań, na rękę ze skórzanym paskiem, najnowszych fasonów, chód dzwiczny, na kamieniach. Cena 9500 Mk., 2 sztuki 18.500 Mk., 3 sztuki 27.000 Mk. Zegarki wysyłam wyregulowane do minuty z gwarancją za dobry chód na 5 lat. Koszta przesyłki i opakowania na rachunek kupującego.

- 1) Łańcuszki z prawdziwego nowego złota, gwarantowane, że nie czernieje Mk. 5000, 6500 i 8000.
- 2) Maszorne obrączki ślubne, złote 14% kar. (585) para Mk. 25.000, 30.000, 35.000 i 50.000.
- 3) Łańcuszki damskie złote 14% kar. (585) do medalionów lub do krzyżyków, najnowszych solidnych fasonów, masywne Mk. 18.500, 25.000 i 35.000.
- 4) Medaliony złote 14% kar. najpiękniejszych fasonów robota solidna Mk. 15.000, 25.000, 30.000, 35.000 i 40.000.

Zamówienia adresować: Przedstawiciel szwajcarskich zegarków 475 3—3

JOZEF JAKUBOWICZ

10 WARSZAWA, SIENNA 27, d. w.

Uwaga: Kupujący nie ryzykuje, jeśli towar się nie spodoba przyjmuje z powrotem i zwracam pieniądze. Zegarki nagrodzone 4 ma złotymi medalami na różnych wszechświatowych wystawach.

1) Wielm. Panie Jakubowicz w Warszawie. Zawia damiam, że zegarek genewski otrzymałem, opłaciłem na pocztę, bardzo jestem zadowolony i bardzo Panu dziękuję za życzliwe wysłanie. Pozostaje z poważaniem Władysław Kosiński, m. Grajewo.

2) W. P.! Zegarek odebrałem, za który serdecznie dziękuję. J. Błaszkowski, m. Hrubieszów, z. lubelska.

3) Sz. Panie! Posyłkę odebrałem, za którą uprzejmie dziękuję. Postaram się zarekomendować swoim znajomym. Z szacunkiem A. Dobrowolski m. Kazimierz, ziem. Kielecka.

4) Sz. Panie! Dziękuję Sz. P. za wysłany mi zegarek i uprzejmie proszę wysłać mi zegarek „Chronometr“ lepszego gatunku na 15 kamieniach jaknajprędzej za zaliczeniem pocztowym, Mieczysław Borowski m. Jędrzejów, ziem. Kielecka.

5) Sz. P.! Bardzo dziękuję za wysłanie mi 4 zegarków. Jestem bardzo zadowolony, są niedrogie i prawidłowo pokazują godzinę. D. Nowik, Rudniki.

6) Sz. Panie! Przesłane przez firmę zegarki „Chronometr“ okazały się podług zaświadczenia rzeczoznawców warte o wiele więcej niż zapłaciłem, prztem okazały się odpowiednio do rozdania moim uczniom jako nagrody, a zatem proszę firmę o nieodroczone wysłanie jeszcze 5 sztuk takich zegarków, K. Andrzej Kwiatkowski, m. Stanisławów.

Troska matek o właściwe odkarmienie niemowląt bez mamki odpada mamy bowiem środek odżywczy, wystarczający za zupełne odżywienie! To zadanie spełnia

Mączka odżywcza dla dzieci „PHARMA”

jako preparat naturalny, łatwo strawny, o znacznej sile odżywczej.

Żądajcie wszędzie Mączki odżywczej „PHARMA”, która jest do nabycia w puszkach blaszanych w każdej aptece, drogueryi i handlach artykułów spożywczych.



Wedle poleceń lekarskich

najidealniejszym środkiem przeciw atakom podagrycznym, ischias, reumatyzmowi mięśni, stawów, nerwobólom, bólowi krzyżów, migrenie, kluciu w bokach, porażeniom, jest

SAPOMENTHOL MATULI

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach
tylko w oryginalnych słoikach małych i większych.

446 7-10

EUGENIUSZ MATULA fabryka środków leczniczych Sp. z ogr. odpow. Kraków.

SKANDYNAWSKO-AMERYKAŃSKA LINIA

Skandinavian American Line
WARSZAWA, ULICA SENATORSKA 35.

Wygodną i szybką podróż do Nowego Jorku

mają pasażerowie,
którzy podróżują
naszymi znanymi
pośpieszn. okrętami
pasażerskimi,
□ □ □ □ □ □ □ □



Frederic VIII,
Oscar II,
Hellig Olav,
i United States,
które odchodzą
co tydzień.

POLSCY i ROSYJSCY EMIGRANCY!

Formalności związane z wyjazdem do Ameryki są bardzo trudne! Zwracajcie się listownie lub osobiście do naszego biura Warszawa, SENATORSKA 35 (obok Poselstwa Amerykańskiego), a otrzymacie najdokładniejsze informacje. Wszyscy pasażerowie, którzy jeszcze nie byli w Ameryce, powinni natychmiast listem poleconym lub osobiście dostarczyć do naszego biura swoje affidavity. To jest konieczne dlatego, byśmy się mogli zwrócić o ostemplowanie affidawitów do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, który poleci starostwu wydanie lub przedłużenie paszportu. Bardziej szczegółowe informacje osobiście lub listownie bezpłatnie wysyłamy po przesłaniu adresu. Ci, którzy już w Ameryce byli, (reemigranci) winni niezwłocznie porozumieć się z nami, gdyż oni mają pierwszeństwo do otrzymania wizy na wyjazd do Ameryki.

Cena szyfskarty 3-cią klasą z Warszawy do New Yorku wynosi 106 dolarów.

Najwygodniejsza nasza II. klasa wynosi 130—135 dolarów.

Aмерыkański podatek pogłówny wynosi 3 dolarów.

424 8-0

Dobre i pożyteczne książki

nabyć można **tanio** w Administracji „Przyjaciela Ludu“ w Krakowie:

Kler pod pręgierzem Sejmu.

Doskonała mowa posła Dra Putka
Cena Mkp. 80.

Walka o wolność sumienia w Polsce.

Mowa posła Dra Putka na temat stosunków kościelnych. Cena Mkp. 80.

Musimy zwyciężyć!

Rozprawa Red. Sanojcy o reformie rolnej.
Cena Mkp. 100.

Walka o ziemię

w Sejmie Ustawodawczym, czyli wnioski interpelacyjne i przemówienia posłów Polskiego Str. Lud. w Sejmie. Cena Mkp. 100.

Książki wysyłamy po otrzymaniu pieniędzy z dołączeniem 20 Mkp. na koszt opakowania wysyłki.

Kto zamówi wszystkie te książki razem otrzymuje **posyłkę i opakowanie za darmo**. Również na życzenie posyłamy te książki za zaliczką pocztową, t. j. że za książki płaci się na poczcie przy odbiorze książek.

W Ameryce książki te zamawiać można: „Przyjaciel Ludu“ 6305 Fleet Ave, Cleveland Ohio.

Bacność Rodacy!

Bardzo dobre kupno z rąk przeważnie niemieckich, wzorowe gospodarstwa z pięknymi budynkami, kompletny inwentarz żywy i martwy, korzystnie i tanio do nabycia, ponieważ Niemcy gromadnie opuszczają Poznańskie. Polecamy przeto około cztery tysiące różnej wielkości majątków i gospodarstw, oraz w miastach piękne wille, domy, interesa handlowo-przemysłowe, fabryki, apteki, młyny, hotele, piekarnie, rzeźnictwa, restauracje, cukiernie, kawiarnie, destylacje, spedytorstwa, browary, fabryki maszyn, zakłady instalatorskie, cegielnie, zakłady fotograficzne i t. d.

Ostrzegamy PT. Kupujących przed fałszywymi agentami na stacjach kolejowych, którzy podszywają się pod naszą znaną firmę.

Sądownie zapisana firma: Biuro Komisowe

„VIKTORIA“

Września (w Poznańskim) ul. Poznańska 14
Telefon Nr. 69.

Oddziały: Poznań, Toruń, Pleszew, Konin,
(Kaliskie). 417 4-4

NOWE DROGI

pismo tygodniowe oświatowe.

Kosztuje kwartalnie 140 Mkp.

Adres: tygodnik „Nowe Drogi“

Łódź ul. Nawrot 26.

DOM ROLNICZY

ZASTĘPSTWO PROSCIEJOWSKIEJ FABRYKI

MASZYN ROLNICZYCH

F. WICHTERLEGO

NOWY SACZ, ulica Hoffmanowej L 1

poleca

Kieraty kryte jedno i dwukonne z i Wichterlego.
Młocarnie kieratowe z wyrzęczaczami i sitem na kółkach przewozowych, słynne 1 MR 18 Wichterlego.

Młocarnie ręczne LMK Wichterlego,

Przystawki uniwersalne,

Kompletne garnitury młocarniane z pasami skórzanymi Wichterlego,

Młynki do czyszczenia zboża krajowe,

Sieczkarnie ręczne i kieratowe. 447 6-10

Przyjmujemy zamówienia na pojedynczą i hurtową dostawę tomasyny z „Gwiazdą“ i superfosforator posyłamy franco do każdej stacji i na kredyt.

UWAGA! Cenników nie wysyłamy, zaraz zamówić i zadatkować, bo zapasy wyczerpane.

Jedyny najtańszy dom handlowy 473 8-4

IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Szewska L. 13/P. L.



poleca niklowy system Roskopf 4000 Mk.
Budzik przedwojenny 4000 Mk. Skrzypce ze smyczkiem 9500 Mk. i wyżej. Pudła do skrzypiec Mk 3000, 4000. Harmonie wiejskie model, jednorzędówka Mk 10000, dwurzędówka Mk 18000. Trąby akordeonowe Mk 2500, 3500. Dyamenty do szkła Mk. 2500, 3000. Brzytwy Mk 900, 1000, 1200. Maszynki do włosów Mk 2500, 3500. Maszynki do samogolenia Mk 3000, 4000. Pas do brzytwy 600 Mk. Kamień 400 Mk. Przy zamówieniu połowę zadatku, reszta za pobraniem.

Cennik ilustrowany za nadaniem 70 Mk przekazem
Kupuje srebro, złoto brylanty.

Nawozy sztuczne

prawdziwą tomasynę marki gwiazda, żuźle Martina, superfosfat i inne nawozy dostarcza wagonowo szybko firma hurtowna

A. Boduch, Zywiec, Rynek 22.

Na wszelkie zapytania należy dołączyć znaczek pocztowy za 20 Mkp. 411 9-10